

Księga Rodzaju

Rozdział 37

1. A Jakób osiadł w ziemi pobytu swego ojca, w ziemi Kanaan. 2. Oto rodzinne dzieje Jakóba. W wieku siedemnastu lat Josef był pasterzem trzód wraz ze swoimi braćmi, z synami Bilhy i Zylpy, żonami swojego ojca. Josef donosił też swemu ojcu złośliwe ich oszczerstwa. 3. A Israel miłował Josefa ponad wszystkich swoich synów, ponieważ był synem jego starości. Sprawił mu także strojny płaszcz. 4. Zaś jego bracia widząc, że ich ojciec go miłował ponad wszystkich jego braci znienawidzili go, więc nie mogli z nim uprzejmie rozmawiać. 5. Śnił się też Josefowi sen i opowiedział go swoim braciom; zatem znienawidzili go jeszcze bardziej. 6. Bowiem powiedział do nich: Posłuchajcie tego snu, który mi się przyśnił. 7. Oto na polu wiązaliśmy snopy; a oto powstał mój snop i stanął, a wasze snopy go otoczyły oraz kłaniały się mojemu snopowi. 8. Więc jego bracia mu powiedzieli: Czy chcesz nad nami panować jako król? Czy chcesz nami władać jako władca? I zaczęli go jeszcze bardziej nienawidzić za jego sny oraz za jego słowa. 9. Śnił mu się jeszcze inny sen, więc opowiedział go swoim braciom, mówiąc: Znowu przyśnił mi się sen: Oto kłaniają mi się: Słońce, księżyc i jedenaście gwiazd. 10. Opowiedział to też swojemu ojcu, podobnie jak swoim braciom; więc jego ojciec go zgromił oraz powiedział do niego: Co to za sen, co ci się przyśnił? Czy ja, twoja matka i twoi bracia mamy przyjść, aby ci się pokłonić do ziemi? 11. Zatem jego bracia pałali zazdrością przeciw niemu; lecz jego ojciec uważał na ową rzecz. 12. Jego bracia poszli też paść trzodę swojego ojca w Szechem. 13. A Israel powiedział do Josefa: Przecież twoi bracia pasą w Szechem; idź więc, posłę cię do nich. Zatem mu odpowiedział: Oto jestem. 14. I powiedział do niego: Idź, dowiedz się o powodzeniu twoich braci oraz o powodzeniu trzody i przynieś mi wiadomość. Tak wysłał go z doliny Hebronu; zatem przybył do Szechem. 15. Ale kiedy się błakał po polu, ktoś go spotkał i ten człowiek go spytał, mówiąc: Czego szukasz? 16. Więc powiedział: Szukam moich braci; powiedz mi, gdzie oni pasą? 17. A ten człowiek odpowiedział: Wyruszyli stąd, ale słyszałem ich, gdy mówili: Idźmy do Dothan. Zatem Josef poszedł za swoimi braćmi oraz spotkał ich w Dothan. 18. I spostrzegli go z daleka; a zanim się do nich zbliżył, uknuli przeciwko niemu spisek, by go zabić. 19. Powiedzieli też jeden do drugiego: Oto idzie senny marzyciel. 20. Zatem teraz pójdziemy, zabijemy go, wrzucimy go w jakiś dół i powiemy: Pożarł go dziki zwierz; zobaczymy też, co się wydarzy z jego snów. 21. Ale usłyszał to Reuben i ocalił go z ich ręki, mówiąc: Nie zabijajmy go. 22. Nadto Reuben do nich powiedział: Nie rozlewajcie krwi; wrzucie go do tego dołu, który jest na puszczy, ale ręki na niego nie podnieście. Tak powiedział, by go ocalić z ich ręki i by go zwrócić swojemu ojcu. 23. A gdy Josef przyszedł do swoich braci, wydarzyło się, że ściągnęli z Josefa jego płaszcz; strojny płaszcz, który był na nim. 24. Także wzięli go i wrzucili do dołu; a ten dół był pusty, nie było w nim wody. 25. Zaś kiedy zasiedli jeść chleb, podnieśli swoje oczy a oto przybywa z Gilead karawana Iszmaelitów. Ich wielbłądy niosły korzenie, balsam i lotus; a szły, by sprowadzić to do Micraim. 26. Więc Jehuda powiedział do

swoich braci: Jaka jest korzyść z tego, że zabijemy naszego brata i zataimy jego krew? **27.** Chodźcie, sprzedamy go Iszmaelitom, niech nasza ręka nie będzie na nim, ponieważ jest naszym bratem; on jest naszą cielesną naturą. Zatem jego bracia go usłuchali. **28.** A kiedy przechodzili kupcy mężowie Midjanicy, wyciągnęli oraz wyjęli Josefa z dołu i sprzedali Josefa Iszmaelitom za dwadzieścia srebrników; a ci sprowadzili Josefa do Micraim. **29.** Zaś gdy Reuben wrócił do dołu, oto w dole nie było już Josefa. Więc rozdarł swoje szaty. **30.** Wrócił także do swoich braci oraz powiedział: Nie ma chłopca. Zatem gdzie ja się schronię? **31.** I wzięli płaszcz Jozefa, zarżnęli koźlę oraz umoczyli płaszcz we krwi. **32.** I posłali ten strojny płacz, aby go zanesiono ojcu, mówiąc: To znaleźliśmy; rozpoznaj, czy to jest płaszcz twojego syna, czy nie? **33.** A on go poznał i powiedział: To płaszcz mojego syna. Pożarł go dziki zwierz. Rozszarpany, Josef został rozszarpany! **34.** Jakób rozdarł też swoje szaty, włożył wór na swe biodra oraz opłakiwał swojego syna przez długi czas. **35.** Więc powstali wszyscy jego synowie i wszystkie jego dziewczyny, aby go pocieszyć; ale nie dał się pocieszyć, mówiąc: Tak już, w żałobie zstąpię do grobu za moim synem. I jego ojciec go opłakiwał. **36.** A Midjanicy, w Micraim, sprzedali go Potifarowi dworzaninowi faraona, naczelnikowi przybocznej straży.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012